

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Daniszewska SO del. Leszek Jantowski
Protokolant:	stażysta Karolina Sowińska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 15 maja 2018 r., sygn. akt I C 325/14

I. prostuje komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że z oznaczenia firmy pozwanego E. (...) ujętego w cudzysłów usuwa ten cudzysłów oraz w miejsce oznaczenia przedmiotu sprawy „o zadośćuczynienie” wpisuje „o zapłatę” ;

II. oddala apelację powódki;

I. oddala zażalenie pozwanej;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Teresa Karczyńska-Szumilas SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 468/18

UZASADNIENIE

Powódka J. W. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. kwoty 80.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej syna G. W. oraz kosztów procesu. Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że G. W. zginął w wypadku drogowym, na drodze pozostającej w zarządzie Województwa (...), który nastąpił na skutek próby wyminięcia przez niego niespodziewanej przeszkody na drodze. Zarządca odpowiada za skutki wypadku, albowiem nie dochował obowiązku należytego oznakowania drogi znakiem ostrzegawczym przed dziką zwierzyną A – 18b, zaś pozwany pozostaje jego ubezpieczycielem w zakresie obowiązków zarządcy drogi.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, kwestionując odpowiedzialność zarządcy drogi za skutki wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł syn powódki. Pozwany podkreślił, że ciało sarny leżało na jezdni, zatem nie ma znaczenia, czy miejsce zdarzenia było objęte znakiem A – 18 b, albowiem leżące na jezdni zwierzę, które zostało wcześniej potrącone, nie jest zwierzęciem, które może wtargnąć na jezdnię i przed którym zarządca może ostrzec znakiem. Pozwany wskazał, że 500 metrów wcześniej znajdował się znak odwołujący, a jego umieszczenie zgodne było ze wskazaniem Nadleśnictwa L., które podało miejsca, w których występuje większe zagrożenie nagłym wtargnięciem dzikiej zwierzyny na jezdnię. Nadto G. W. poruszał się z prędkością około 105 km/h, czyli wyższą aniżeli dozwolona w miejscu zdarzenia i nie dostosował się do wcześniejszych znaków ostrzegawczych przez dziką zwierzyną.

Wyrokiem z 15 maja 2018r. Sąd Okręgowy w (...) powództwo oddalił i nie obciążył powódki kosztami postępowania w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) na drodze wojewódzkiej (...) pomiędzy miejscowością G. a miejscowością D., na skrzyżowaniu dróg z miejscowości K., kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), G. W., jadąc od strony D. w kierunku S., poruszając

się z prędkością 110km/h, po wykonaniu manewru omięcia ciała sarny leżącego na drodze, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na prawe pobocze drogi, gdzie następnie lewym bokiem uderzył w przydrożne drzewo. Wskutek tego zdarzenia G. W. poniósł śmierć na miejscu, w wyniku obrażeń wielonarządowych.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2013r. umorzono postępowanie w sprawie zaistniałego wypadku z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Droga wojewódzka nr (...), na której doszło do zdarzenia, stanowi własność Województwa (...). Czynności zarządcy tej drogi Województwo (...) wykonuje poprzez jednostkę budżetową, jaka jest Zarząd (...) w G.. (...) Spółka Akcyjnej w S. zawarła umowę ubezpieczenia OC z zarządcą drogi nr (...) w zakresie obowiązków zarządcy drogi.

W dniu wypadku (...) miejsce jego wystąpienia nie było oznakowane znakiem ostrzegawczym A – 18b „zwierzęta dzikie”. W odległości około 500 metrów przed miejscem zdarzenia znak A – 18b został odwołany.

Organizacja ruchu obowiązująca na drodze wojewódzkiej nr (...) S. – U. w zakresie znaków ostrzegawczych A - 18 b „dzikie zwierzęta” wraz z tabliczką T – 2 (tabliczka wskazująca długość odcinka drogi, na którym powtarza się lub występuje niebezpieczeństwo) została wprowadzona przez zarządcę drogi na podstawie wskazań właściwych miejscowo nadleśnictw, tj. L. i B.. Nadleśnictwo L. wskazało szlaki migracji dzikich zwierząt w pismach z dnia 28 lutego 2011r. i 28 czerwca 2004r.

Zarząd (...) w G. z własnej inicjatywy występował do nadleśnictw celem pozyskania informacji o ścieżkach migracyjnych dzikich zwierząt. Pracownicy tego zarządcy dokonywali oględzin dróg, Policja przesyła im statystyki w zakresie ilości wypadków, a raz w roku dokonywany był objazd dróg z Policją.

Na drodze krajowej nr (...) doszło w 2012r. do dwóch kolizji z udziałem dzikich zwierząt, w 2013r - pięciu kolizji oraz jednego wypadku (przedmiotowego), w 2014r. – pięciu kolizji.

Sąd Okręgowy ustalił, że w zakresie oznakowania drogi wojewódzkiej nr (...) na trasie G. – D. znakiem ostrzegawczym A – 18b nie występowały nieprawidłowości i zaniechania. Droga została oznakowana zgodnie z obowiązującymi przepisami, w szczególności z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003r.

w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu (...) i warunków umieszczania ich na drogach (Dz.U. nr 220 poz. 218 z późn.zm.).

Nie istniały przesłanki do oznakowania „na wszelki wypadek” odcinka drogi, na którym doszło do zdarzenia. Umieszczanie znaków A – 18 b na większości odcinków dróg przyniosłoby odwrotny skutek od zamierzonego, gdyż spowodowałoby zubożenie kierowców na takie ostrzeżenia.

Organ zajmujący się zarządzaniem drogi podejmował prawidłowe działania w zakresie zarządzania ruchem, nadzoru i analizy (...), kontroli prawidłowości zastosowania i funkcjonowania znaków drogowych, sygnalizacji świetlnej oraz urządzeń bezpieczeństwa i ich zgodności z zatwierdzoną organizacją ruchu.

Sąd Okręgowy wskazał, że spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy zarządcy drogi wojewódzkiej nr (...) można przypisać zawinione zachowanie w zakresie wypełniania obowiązków, które nakłada na niego ustawa z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (Dz. U. z 1985r. nr 14, poz. 60 z późn. zm.).

Wskazując na treść art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych i § 3,11,12 ust.5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem (Dz. U. z 2003r. nr 177, poz. 1729 z późn. zm.) Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak jest w sprawie materiału dowodowego, który pozwalałby przypisać zarządcy drogi niedochowanie należytej staranności w utrzymaniu drogi. Brak jest dowodów, że zarządca wiedział, iż na drodze leży sarna, że ignorował tę informację, czy zwlekał z usunięciem tej przeszkody. W załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu (...) i warunków ich umieszczania na drogach w odniesieniu do znaku A-18b „dzikie zwierzęta” zapisano, że stosuje się go do oznaczenia miejsc (odcinków dróg), na których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub miejscach przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić na podstawie informacji o szlakach wędrówek zwierząt uzyskanej od służb leśnych, zaś brak w sprawie dowodów pozwalających na przyjęcie tezy, że w miejscu, w którym doszło do zdarzenia dzikie zwierzęta często przekraczały drogę. Informacji (...) dotycząca zdarzeń na drodze z udziałem zwierząt oraz treść opinii biegłych z zakresu (...) J. D. i T. O., które Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne, wskazują, że zarządcy drogi nie można przypisać uchybienia w zakresie oznakowania miejsca zdarzenia.

Opinie obu biegłych są spójne, biegli sformułowali tożsame wnioski wskazujące na brak zaniedbań po stronie zarządcy drogi, a nadto biegły J. D. wskazał, że nieznanne są mu przypadki specjalistycznych badań, gdzie należy postawić znak odwołujący znak ostrzegawczy A – 18b, zaś biegły T. O. wyjaśnił, że zarządca drogi ma obowiązek wykonywać kontrolę z częstotliwością raz na 6 m-cy w zakresie elementów (...) umieszczonych na drogach, tj. już występujących, brak jest zaś unormowania wskazującego z jaką częstotliwością należy dokonywać analizy konieczności stosowania znaków A – 18 b, tak w zakresie kontaktowania się ze służbami leśnymi, jak również w zakresie innych metod, np. analiz statystycznych dotyczących wypadków drogowych. Sąd Okręgowy stwierdził także, że gdyby nawet uznać, że zarządca drogi nie wykonywał raz na 6 miesięcy kontroli prawidłowości zastosowania wykonania, funkcjonowania i utrzymania wszystkich znaków drogowych na drodze, to brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powyższym zaniechaniem a wypadkiem, gdyż nie ma pewności, że gdyby taka kontrola była przeprowadzana, to znak A – 18b obowiązywałby w miejscu zdarzenia. Z opinii biegłych sądowych wynika bowiem, że nie istniały przesłanki do umieszczenia jakiegokolwiek dodatkowego oznakowania oraz do oznakowania „na wszelki wypadek” odcinka drogi, na którym doszło do zdarzenia.

Sąd Okręgowy wskazał także na wiarygodne zeznania świadka M. O., z których wynika że Zarząd (...) w G. z własnej inicjatywy występował do nadleśnictw celem pozyskania informacji o ścieżkach migracyjnych dzikich zwierząt, dokonywał oględzin nadzorowanych dróg, zwracał się do (...) o nadesłanie statystyk w zakresie ilości wypadków

Sąd Okręgowy pominął dowód z pisemnej opinii biegłej E. S. (1) uznając, że biegła nie dysponowała wiedzą niezbędną do wydania opinii w niniejszej sprawie; biegła dysponowała wiedzą z zakresu (...) a nie z zakresu (...) (...).

Jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadków A. J. i E. Ż., albowiem ich treść była ogólnikowa, nie pozwoliła na konkretne ustalenia co do częstotliwości zdarzeń drogowych z udziałem dzikiej zwierzyny.

Wobec uznania, że zarządca drogi wojewódzkiej nr (...) nie ponosi winy za zaistniały wypadek drogowy, Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powódki o przesłuchanie świadków W. W., E. S. (2) i M. W. na okoliczność rozmiaru cierpień powódki wywołanych nagłą śmiercią jej syna, a także wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu (...) na okoliczność rozstroju zdrowia powódki, którego wskutek powyższego doznała. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 445 par 4 k.c. w zw. z art. 822 par 4 k.c. a contrario, zaś o kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powódka, wnosząc pozew w niniejszej sprawie była przekonana o swej racji, zaś wynik procesu zależał od oceny prawnej w zakresie przesłanki winy zarządcy drogi.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w (...) wywiodła powódka domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...). Skarżąca zarzuciła:

1. **rażące naruszenia art. 233 k.p.c.** poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie tej oceny wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i :

a) bezpodstawne przyjęcie, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z opinii biegłego J. D., nie wynikał fakt, że w niniejszej sprawie istniała konieczność odpowiedniego oznakowania odcinka drogi, na którym miało miejsce zdarzenie powodujące śmierć syna powódki, szczególnie w kontekście zeznań świadków, pism (...) i nadleśnictw, a także opinii biegłej E. S. (1), z których jednoznacznie wynika, że stan faktyczny migracji zwierząt w miejscu wypadku wymagał odpowiedniego oznakowania znakami drogowymi,

b) błędne uznanie, opartym na opinii biegłego T. O., że stosowany przez Wojewódzki (...) w G. system kontroli stanu oznakowania dróg był prawidłowy i wystarczający, podczas, gdy z zeznań świadków oraz dokumentów w postaci informacji (...) i nadleśnictw wynikało, iż stosowany system kontroli oznakowania dróg w rzeczywistości

nie spełniał swojego podstawowego zadania, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom drogi,

c) błędną ocenę zeznań świadków, w tym świadka M. O., A. J. i E. Ż. oraz opinii biegłej E. S. (1) i przyjęcie, że Zarząd (...) w G. dokonał prawidłowej analizy i nadzoru istniejącej (...) oraz kontroli prawidłowości zastosowania i funkcjonowania znaków drogowych, a także, że z własnej inicjatywy występował do nadleśnictw celem pozyskania informacji o migracji dzikich zwierząt, podczas gdy z dokumentów przedłożonych przez policję i nadleśnictwo oraz zeznań świadków i opinii biegłej do spraw planowania przestrzennego wynika jednoznacznie, że zaistniałe kolizje z udziałem zwierząt na przedmiotowym odcinku drogi wojewódzkiej nr (...) wymagają rewizji istniejącego oznakowania drogi,

d) bezpodstawne przyjęcie, że brak jest dowodów wskazujących na okoliczność, że w miejscu w którym doszło do zdarzenia zwierzęta często przekraczały drogę, podczas gdy z dokumentów przedłożonych przez Policję oraz nadleśnictwo wprost wynikało, iż w tym miejscu zwierzyna często przekraczała drogę, na co chociażby wskazuje ilość zdarzeń z jej udziałem,

e) błędnym uznaniu, iż informacja (...) o częstotliwości zdarzeń z udziałem dzikiej zwierzyny na wskazanym odcinku drogi wojewódzkiej nr (...) nie daje podstaw do twierdzenia, iż droga ta w miejscu zdarzenia wymagała zmiany (...) poprzez umieszczenie w tym miejscu znaku A - 18b, podczas gdy to właśnie częstotliwość przekraczania zwierzyny przez drogę, którą można ustalić m.in. przy pomocy częstotliwości zdarzeń z ich udziałem, stanowi podstawę zastosowania znaku A - 18b;

2. rażąco naruszenie art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i niewyłączenie biegłego z uwagi na przyjęcie, że nie zachodzą okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłego w wydaniu opinii, podczas gdy biegły wydawał opinię, z której wynika, czy Zarząd (...) w G. w latach 2012-2013 stosował prawidłowe rozwiązania drogowe oraz ich wpływ na bezpieczeństwo, w sytuacji gdy w tym okresie był on Naczelnikiem jednego z (...) (...) w G.;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, polegające na:

a. zastosowaniu przez Sąd I instancji nie istniejącego **art. 445 § 4 k.c.** jako podstawy rozstrzygnięcia,

b. niezastosowanie w sprawie **art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c.**,

c. błędnej wykładni i niezastosowaniu **art. 415 k.c. w zw. z art. 20 ustawy o drogach publicznych przy zastosowaniu § 12 ust. 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23.09.2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzeniem**, poprzez przyjęcie, że:

- Zarząd (...) w G. dokonał prawidłowego oznakowania drogi (...) i wykonywał właściwie nadzór, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłej E. S. (1) i zeznań świadków wynika, iż w miejscu wypadku (...) dochodziło do częstego przechodzenia zwierząt przez drogę i kolizji ze zwierzętami,

- kontrola prawidłowości oznakowania drogi obejmuje tylko istniejące znaki drogowe, podczas gdy dotyczy ona prawidłowości oznakowania, w tym także ustalenia, czy wszystkie niezbędne znaki drogowe zostały ujęte w (...),

- nie doszło do zaniechania zarządcy w wykonywaniu jego obowiązków polegających na kontroli prawidłowości zastosowania, wykonania, funkcjonowania i utrzymania wszystkich znaków drogowych, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z dokumentów przedłożonych przez Policję oraz nadleśnictwo wynika, iż kontrola ta nie była wykonywana w sposób prawidłowy;

4. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranych w sprawie dowodów polegającą na przyjęciu, że w sprawie nie istniały przesłanki do umieszczenia znaku A-18 b w miejscu obejmującym odcinek drogi na którym doszło do wypadku syna powódki, podczas gdy analiza zaistniałych zdarzeń z udziałem zwierząt, opinia biegłej w zakresie planowania przestrzennego oraz informacje (...) i nadleśnictwa wskazywały na taką konieczność, a także bezpodstawnym przyjęciu, iż nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy umieszczeniem znaku (...) A - 18 b a unikaniem wypadków i kolizji drogowych z udziałem dzikich zwierząt, a także, że brak kontroli zarządcy drogi co do prawidłowości (...) nie wpływa na

zaistnienie wypadków i kolizji drogowych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca nadto wskazała, że w jej ocenie biegły J. D. praktycznie powtórzył opinie biegłego J. D. bez większej refleksji. Przywołała skarżąca treść § 12 ust. 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzeniem, podkreślając, że wobec brzmienia tegoż przepisu nie można było dać wiary opiniom biegłych, w tym ich stwierdzeniu, że co 6-cio miesięczna kontrola oznakowania dróg dotyczy tylko znaków już występujących. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, iż w miejscu wypadku na drodze nr (...) istniał znak odwołujący znak B-18 b, a więc winien być objęty kontrolą we wskazanym przepisem czasie co do prawidłowości jego zastosowania i funkcjonowania.

Zarządca drogi dokonywał niezbędnych badań w zakresie migracji zwierząt na tym odcinku drogi nr (...) raz na 9 lat, czyli dokonał 2 kontroli w miejscu wymaganych 18, co trudno uznać za dochowanie należytej staranności. Skarżąca podkreśliła, że opinia biegłej E. S. (1), niezasadnie pominięta przez Sąd I instancji, wskazuje wręcz na notoryjność wiedzy o występowaniu właśnie w miejscu zdarzenia dużych ilości zwierzyny i nieprawidłowości w oznakowaniu drogi. W ocenie skarżącej, Sąd I instancji zaprzecza własnym ustaleniom twierdząc, że kontrola oznaczenia drogi co 6 miesięcy była zbędna, by następnie wskazać, że nawet gdyby uznać, że kontrola raz na 6 miesięcy się nie odbyła, to brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem kontroli a wypadkiem, gdyż nawet gdyby kontrola została przeprowadzona, to nie ma pewności, że znak A-18 b by obowiązywał w miejscu zdarzenia. Znak A-18b „zwierzęta dzikie” stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt, ale informacja z koła łowieckiego nie jest jedynym sposobem na ustalenie powyższego i zwolnienie się z tego obowiązku nie może opierać się na argumente niezawiadomienia przez dzierżawcę lub zarządcę kół łowieckich o fakcie migracji.

Pozwany w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując na niezasadność wywiedzionego środka

zaskarżenia.

Zażalenie na postanowienie o nieobciążaniu powódki kosztami postępowania wywiódł pozwany, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie prawa procesowego, w tym zwłaszcza art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i odstępianie od obciążania powódki kosztami procesu, podczas gdy nie zaistniały szczególnie uzasadnione okoliczności pozwalające na takie odstępianie. Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 5.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu zażalenia skarżący, odwołując się do treści art. 102 k.p.c. oraz poglądów judykatury w tym zakresie, wskazał w szczególności na fakt, że powódce już przed wytoczeniem powództwa w sprawie znane były okoliczności, które w ocenie skarżącego przemawiały za brakiem odpowiedzialności ubezpieczonego w sprawie, a zatem za bezzasadnością powództwa. Zdaniem pozwanego powódka mogła więc prawidłowo ocenić zasadność swojego roszczenia, tym bardziej, że była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Skarżący wskazał także, że odstępiania od obciążania powódki kosztami procesu nie uzasadniała również jej sytuacja majątkowa.

Powódka wniosła o oddalenie zażalenia pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia stanu faktycznego, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego sprawy znajdują pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, iż zarzut taki może zostać skutecznie przedstawiony przez wykazanie, że Sąd I instancji popełnił błędy w

ocenie dowodów, naruszył zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego; konieczne pozostaje przy tym jednocześnie wskazanie konkretnych dowodów, których zarzut taki dotyczy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał

dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się także, że powyższa ocena musi być oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. sygn. akt IV CKN 970/00, publ. LEX nr 52753). Skarżąca formułując zarzut przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów przedstawia w istocie własną wersję ich oceny, przy czym nie znajduje ona uzasadnienia w treści materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności wyjaśnić trzeba, że lokalizacja znaków na drodze, na której doszło do przedmiotowego wypadku ustalona została przez jej zarządcę na podstawie

informacji przekazanych przez Nadleśnictwo L. pismami z 28 czerwca 2004r. i 28 lutego 2011r. Informacja przekazana przez Nadleśnictwo L. w piśmie z dnia 28 lutego 2011r. nie obejmowała wskazania odcinka od G. do D., jako miejsca, które powinno być oznakowane znakiem A -18b, albowiem jak wynika z pisma Nadleśnictwa L. z 21 stycznia 2015r. (k.107) na tym odcinku jest niewiele miejsc styku drogi z lasem. Okoliczności te znalazły potwierdzenie również w zeznaniach świadka M. O., które Sąd I instancji zasadnie uznała za wiarygodne, a która nadto wskazała na dokonywanie przez zarządcę dróg ich objazdów i czynienie własnych obserwacji. Wyjaśnić trzeba, że ani opinia biegłego w zakresie drogownictwa, analizy dotyczącej prawidłowości rozwiązań drogowych oraz ich wpływu na bezpieczeństwo ruchu (...) J. D., ani też opinia biegłego z dziedziny (...) (...) T. O. nie wskazuje, aby wynikający ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego stan migracji zwierząt w miejscu wypadku uzasadniał oznakowanie tego miejsca znakiem A- 18b. W istocie postanowieniem z 19 września 2016r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o wyłączenie biegłego z (...), analizy dotyczącej prawidłowości rozwiązań drogowych oraz ich wpływu na bezpieczeństwo ruchu (...) J. D., pomimo istnienia okoliczności mogących wywoływać wątpliwości co do jego bezstronności wskazanych we wniosku powódki o wyłączenie biegłego, jednakże postanowieniem z 13 marca 2017r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego z dziedziny (...) (...) T. O. na tożsamą tezę, przy czym wyznaczenie osoby biegłego nastąpiło z uwzględnieniem zastrzeżeń powódki zawartych w piśmie z 24 sierpnia 2017r. Nie można też zasadnie twierdzić, że opinia biegłego T. O. stanowi bezrefleksyjne powtórzenie tezy opinii biegłego J. D.; opinia ta została sporządzona zgodnie z tezą dowodową, przez osobę dysponującą wiadomościami specjalnymi, zaś skarżąca wniosek o jej niewiarygodności opiera na faktach przytoczenia przez biegłego przepisów dotyczących (...) oraz tożsamości wniosków opinii z wnioskami opinii biegłego J. D.. Skoro opinia biegłego w postępowaniu cywilnym służy pozyskaniu przez sąd wiadomości specjalnych, to jej wiarygodność zależy przede wszystkim od tego, czy osoba biegłego wiadomościami takimi dysponuje w takim zakresie, że może ona pełnić funkcję biegłego z danej dziedziny. Niewątpliwie ocena przedmiotowego sporu wymagała uzyskania wiedzy z zakresu

(...) (...), zatem słusznie Sąd I instancji, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pominął dowód z opinii biegłej E. S. (1), skoro jest ona biegłą z zakresu (...) a nie z zakresu (...) (...).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawione zostały wnioski wynikające z analizy stanu bezpieczeństwa ruchu (...) na drodze nr (...) na odcinku G. – D. sporządzonego przez Komendę (...) w S., które podlegały ocenie biegłego T. O., zaś poziom ogólności zeznań świadków A. J. i E. Ź. oraz brak podstaw do uznania za niewiarygodną przedmiotowej analizy stanu bezpieczeństwa ruchu (...) w istocie nie zezwalała na poczynienie ustaleń oczekiwanych

przez skarżącą. Zgodnie z załącznikiem nr 2 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu (...) i warunków umieszczania ich na drogach (Dz.U. nr 220 poz. 218 z późn.zm.) znak A-18b „zwierzęta dzikie” stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju, co nie oznacza, że zarządca drogi ma obowiązek umieszczenia takiego znaku w każdym miejscu, gdzie dzikie zwierzęta przekraczają drogę. Skoro wskazany zapis wymieniając sposób ustalenia takich miejsc jedynie jako jedną z ewentualności wskazuje uzyskanie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt, to uznać należy, że dopuszczalne są także wszelkie inne sposoby uzyskania takich informacji, o ile zapewniają one ich wiarygodność. Podkreślić też trzeba, że pismem z 15 marca 2013r. Zarząd (...) w G. zwrócił się do Urzędu (...) Województwa (...) o zatwierdzenie zmiany (...) dróg nr (...) poprzez oznakowanie nowych odcinków i wydłużenie odcinków oznakowanych znakiem A-18b; zmiana ta została zatwierdzona decyzją z 26 marca 2013r., co wskazuje na podejmowanie przez zarządcę drogi stosownych czynności mających zapewnić bezpieczeństwo jej użytkownikom. Analiza opisanego materiału dowodowego nie zezwała zatem na wniosek, że powódka, będąc obciążona obowiązkiem dowodzenia wskazywanych przez siebie okoliczności, wykazała istnienie konieczności oznaczenia odcinka drogi, na którym doszło do przedmiotowego wypadku znakiem A-18b, zwłaszcza że odwołanie tego znaku zaledwie 500 metrów wcześniej, czego skarżąca nie kwestionuje, nakazywało kierowcy nadal zachować szczególną ostrożność, skoro naturalne są trudności w ścisłym ograniczeniu miejsc migracji zwierząt. Nie ma również podstaw do przyjęcia, że okoliczność częstego przechodzenia dzikiej zwierzyny przez drogę w miejscu wypadku pozostaje faktem powszechnie znanym w znaczeniu art. 228 § 2 k.p.c. Zgodnie z § 12 ust.5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem (Dz. U. z 2003r. nr 177, poz. 1729 z późn. zm.) organ zarządzający ruchem przeprowadza co najmniej raz na 6 miesięcy kontrole prawidłowości zastosowania, wykonania, funkcjonowania i utrzymania wszystkich znaków drogowych umieszczonych na drogach jemu podległych. Wykładnia wskazanego przepisu nakazuje podzielić stanowisko biegłego T. O., że zapis ten odnosi się jedynie do istniejących znaków drogowych, zatem nie można z jego treści wnioskować o obowiązku kontroli co 6 miesięcy, czy na odcinku drogi nr (...) od G. do D. winien być ustawiony znak A-18b. Słusznie jednak skarżącawskazuje, że na podstawie tego przepisu czynności kontrole winny być wykonywane przez zarządcę drogi w odniesieniu do znaku odwołującego znak A-18b, przy czym w sytuacji gdy przepisy nie nakładają na zarządcę drogi określonego trybu dokonywania tej kontroli w odniesieniu do każdego rodzaju urządzenia znajdującego się na drodze publicznej, to brak jest podstaw do twierdzenia, że co 6 miesięcy zarządca winien uzyskiwać stosowne informacje o szlakach migracji zwierząt. Odnosząc powyższe wskazania do okoliczności sprawy ponownie stwierdzić jednak przede wszystkim należy, że pismem z 15 marca 2013r. Zarząd (...) w G. zwrócił się do Urzędu (...) Województwa (...) o zatwierdzenie zmiany (...) dróg nr (...) poprzez oznakowanie nowych odcinków i wydłużenie odcinków oznakowanych znakiem A-18b i zmiana ta została zatwierdzona decyzją z 26 marca 2013r., przy czym nie dotyczyła ona odcinka drogi na którym doszło do przedmiotowego wypadku. Co prawda wskazana zmiana w (...) oparta była na informacjach o migracji zwierząt pochodzących z roku 2011, jednakże powódka nie wykazała, aby w ciągu 2 lat nastąpiła taka zmiana stanu rzeczy, aby uzasadniała ona odmienną organizację ruchu, zwłaszcza że nie jest jasne czy kolizje z roku 2013 wskazane piśmie komendy Miejskiej (...) w S. z 16 stycznia 2015r. miały miejsce przed czy po wypadku drogowym, w wyniku którego śmierć poniósł syn powódki.

Niezasadny pozostawał zatem zarzut skarżącej w zakresie naruszenia zasad oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W tych okolicznościach nie można też uznać za zasadny zarzutu skarżącej w zakresie braku konsekwencji w stanowisku Sądu I instancji co do obowiązku przeprowadzania przez zarządcę ruchu prawidłowości zastosowania znaków drogowych, skoro na odpowiedzialność zarządcy drogi wskazuje nie samo ewentualne zaniedbanie w jej utrzymaniu, a adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tym zaniedbaniami, a doznaną szkodą.

Niezasadny pozostawał także zarzut naruszenia wskazywanych przez skarżącą przepisów prawa materialnego, poza słusznym wskazaniem przez skarżącą, że przepis art. 445 § 4 k.c. nie istnieje. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala jednakże przyjąć, że jego podstawą pozostawał przytoczony przez skarżącą przepis art. 446 § 4 k.c.

Wobec powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja powódki pozostaje niezasadna i oddalił ją na mocy art. 385 k.p.c.

Dokonując oceny zażalenia pozwanego na postanowienie o nieobciążaniu powódki kosztami postępowania przed Sądem I instancji, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nie zasługuje ono na uwzględnienie. Odnosząc się do podniesionych w nim zarzutów podniesionych w zażaleniu w pierwszej kolejności wskazać należy, iż przyjęcie jako podstawy orzekania o kosztach procesu jednej z zasad przewidzianych przepisami art. 98 - 107 k.p.c. uzależnione jest od ostatecznego rezultatu procesu. Podstawową zasadą jest, objęta art. 98 § 1 k.p.c., zasada odpowiedzialności za wynik procesu, wskazująca, że strona przegrywająca jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Jednym z wyjątków od tej reguły, wskazanym w art. 102 k.p.c., jest możliwość nieobciążania w ogóle strony przegrywającej kosztami albo zasądzenia od niej tylko części kosztów, jeśli zaistniały wypadki szczególnie uzasadnione (zasada słuszności). Z uwagi na to, że zasada słuszności jest rozwiązaniem szczególnym, przy jej stosowaniu należy mieć na uwadze, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany, wykluczone jest przyjmowanie uogólnień, wymagane zaś stwierdzenie wystąpienia wyjątkowych okoliczności w konkretnej sprawie. Nie zostało jednak bliżej określone użyte w tym przepisie pojęcie "wypadków szczególnie uzasadnionych", co wskazuje na pozostawienie dokonania tego praktyce orzeczniczej. Powszechnie przyjmowane jest w orzecznictwie, że ocena, czy w sprawie miały miejsce wypadki, które można zakwalifikować jako "szczególnie uzasadnione" należy do uprawnień jurysdykcyjnych sądu, który mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy powinien wyważyć racje obu stron, i kierować się poczuciem słuszności. Do okoliczności

zasługujących na uznanie za takie wypadki zaliczyć trzeba zarówno te związane z przedmiotem sporu, jak charakter żądania poddanego pod osąd, jego znaczenia dla strony, jak też łączące się z przebiegiem postępowania oraz niezwiązane z postępowaniem, ale dotyczące samej strony, jej sytuacji majątkowej i życiowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974r., sygn. akt II CZ 223/73, niepubl.; wyrok z dnia 15 lipca 2004r., sygn. akt V CK 648/03, niepubl.; postanowienie z dnia 26 stycznia 2007r., sygn. akt V CSK 292/06, niepubl. postanowienie z dnia 13 grudnia 2007r., sygn. akt I CZ 110/07, niepubl.; wyrok z dnia 12 stycznia 2010r., sygn. akt III CSK 87/09, niepubl.). Co istotne rozstrzygnięcie o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrejonalny, zaś kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy jego zastosowanie nie zostało w ogóle uzasadnione przez Sąd lub nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie, bądź gdy ocena okoliczności istotnych dla jego zastosowania przeprowadzona przez Sąd niższej instancji jest dowolna. Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie naruszył reguły zawartej w art. 102 k.p.c. i prawidłowo ocenił okoliczności istotne dla jego zastosowania. Wbrew twierdzeniom zażalenia za zastosowaniem wobec powódki dobrodziejstwa przewidzianego w art. 102 k.p.c. przemawiał charakter roszczeń przez nią dochodzonych związanych z przekonaniem, że należy się jej zadośćuczynienie za śmierć syna. Pomimo zakońzonego postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez ubezpieczyciela, a i prawomocnego umorzenia śledztwa w sprawie, trudno odmówić powódce prawa do subiektywnego, uzasadnionego w jej przekonaniu, odczucia, że odpowiedzialność za doznaną przez nią krzywdę ponosi zarządca drogi, skoro niewątpliwie powodem manewru dokonanego przez jej syna, zakońzonego wypadkiem, była przeszkoda na jezdni. Wyjaśnić też trzeba, że sytuacja materialna powódki stała się podstawą do częściowego zwolnienia jej od kosztów sądowych, zatem nie stoi ona na przeszkodzie nie obciążaniu powódki dalszymi kosztami procesu, zwłaszcza że uiszcza ona już część kosztów sądowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena wskazanych okoliczności zezwala na wniosek, że adekwatnym i słusznym było nieobciążanie powódki dalszymi kosztami procesu. Wobec powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł stosując przepis art. 102 k.p.c., uwzględniając okoliczności, które stały się przyczyną oddalenia zażalenia pozwanej na postanowienie o nieobciążeniu powódki kosztami postępowania przed Sądem I instancji.

SSA Anna Daniszewska SSA Teresa Karczyńska – Szumilas del. SSO Leszek Jantowski